

KONIEC CZEKANIA. PRZEPISY PRZYWRACAJĄCE PEŁNOPŁATNE L-4 DLA MUNDUROWYCH OPUBLIKOWANE

Prawie miesiąc mundurowi musieli czekać na publikację w Dzienniku Ustaw przepisów, dzięki którym odzyskają prawo do pełnopłatnych zwolnień lekarskich w przypadku kwarantanny lub izolacji będących efektem wykonywania obowiązków służbowych. Choć prezydent podpisał ustawę wprowadzającą zmiany 3 listopada, w Dzienniku Ustaw została ona opublikowana dopiero wczoraj późnym wieczorem, a więc po 25 dniach. Wszystko z powodu... pomyłki w głosowaniu.

O pełnopłatnych zwolnieniach lekarskich dla mundurowych głośno mówiło się wiosną tego roku, przy okazji pierwszej fali pandemii koronawirusa. Wydawało się, że wprowadzone wtedy rozwiązania załatwiają tę sprawę. Okazało się jednak, że uchwalone wiosną przepisy straciły moc na początku września, a mundurowi prawo do 100-proc. płatnego L-4 stracili. Problem ten postanowiono rozwiązać przy okazji prac nad tzw. ustawą covidową. To tam zapisano, że pełnopłatne zwolnienia lekarskie należą się mundurowym, a wprowadzone rozwiązania można będzie stosować także po ustaniu epidemii koronawirusa. Zdecydowano bowiem - tak jak chcieli tego przedstawiciele mundurowego środowiska - że zmiany trafią do ustaw pragmatycznych konkretnych formacji. Tym razem jednak, w odróżnieniu od przepisów wprowadzonych wiosną, nowe rozwiązania nie dotyczą wszystkich mundurowych.

Poza katalogiem służb objętych prawem do 100-proc. L-4 znaleźli się funkcjonariusze Straży Marszałkowskiej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, a także Służby Celno-Skarbowej, którzy do ostatniego momentu próbowali przekonać parlamentarzystów do wprowadzenia zmian w procedowanych przepisach. I choć senacka Komisja Zdrowia zarekomendowała przyjęcie odpowiednich poprawek, ostatecznie na sali plenarnej doszło do remisu w głosowaniu, a poprawka przepadła. Funkcjonariusze SCS mają powody do niezadowolenia, to bowiem nie jedyna w ostatnim czasie sytuacja, w której są przez rządzących "wypisywani" z grupy mundurowych wobec których wprowadza się kolejne zmiany. Podobnie było m.in. w przypadku tzw. superustawy i dodatku przedemerytalnego po 25 i 28,5 roku służby. Co więcej, z informacji jakie przekazuje resort finansów i kierownictwo KAS wynika, że jeśli chodzi o zmiany w sprawie pełnopłatnych L-4, funkcjonariusze SCS w najbliższym czasie nie mają raczej na co liczyć. "Obecnie nie są prowadzone w Ministerstwie Finansów prace w zakresie przyznania 100 % uposażenia funkcjonariuszom Służby Celno-Skarbowej w przypadku, gdy zwolnienie od pełnienia służby zostało spowodowane podleganiem obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych" - pisze w odpowiedzi na poselskie zapytanie szef KAS Magdalena Rzeczkowska.

Czytaj też: [Kamery na mundury dla policjantów zabezpieczających demonstracje. Posłowie wystąpią z wnioskiem do KGP i MSWiA](#)

Pomyłka i czekanie...

Ustawa wprowadzająca pełnopłatne L-4 została podpisana przez prezydenta 3 listopada, jednak na jej publikację trzeba było czekać aż 25 dni. Dlaczego przepisy nie pojawiły się w Dzienniku Ustaw od razu? Przedstawiciele koalicji rządzącej na to pytanie odpowiadali dość otwarcie, tłumacząc całe zamieszanie pomyłką w głosowaniu nad senackimi poprawkami. "Senat wprowadził niejasne poprawki do tej ustawy, które niestety przez pomyłkę kilkunastu posłów podczas głosowań sejmowych zostały przyjęte. Oznaczałyby one, że poprzez nieściśle przepisy należałoby rozszerzyć wynagrodzenia dodatkowe, przeznaczone dla osób na pierwszym froncie walki z Covidem, właściwie wszystkim osobom w służbie zdrowia, które potencjalnie, a nie faktycznie mogą być narażone na kontakt z koronawirusem" - mówił rzecznik rządu Piotr Müller. O tym, że w głosowaniu doszło do pomyłki, rządzący zorientowali się zaraz po ogłoszeniu wyników i już następnego dnia, Sejm uchwalił kolejną nowelizację tzw. ustawy covidowej, która - jak to ujęto - została złożona w celu "konwalidacji błędu".


Przyjęta przez Sejm nowelizacja nieopublikowanej jeszcze ustawy trafiła do Senatu. Tam bez zaskoczenia w piątkowy wieczór podjęto uchwałę o jej odrzuceniu. Bez zaskoczenia też, dzień później, podczas sobotnich głosowań Sejm nie przychylił się do senackiego stanowiska i tym samym przywrócił pierwotne (sprzed przyjęcia senackich poprawek) brzmienie przepisów. Prezydent nie zwlekał z podpisaniem ustawy i tym razem nie trzeba było czekać też zbyt długo na publikację. Obie te czynności wykonano jeszcze tego samego dnia. Ostatecznie zarówno ustawa mająca na celu "konwalidację błędu" jak i tzw. ustawa covidowa (wprowadzające m.in. pełnopłatne L-4) pojawiły na stronie Dziennika Ustaw późnym wieczorem w sobotę 28 listopada.

Wprowadzone przepisy obowiązują od 5 września, a więc od momentu, kiedy poprzednie regulacje straciły moc. Zmianami zostali objęci funkcjonariusze policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Służby Więziennej, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz zawodowi wojskowi. Zgodnie z treścią ustawy, jeśli zwolnienie lekarskie obejmuje okres, w którym mundurowy jest zwolniony od zajęć służbowych z powodu "stwierdzenia zakażenia lub zachorowania na chorobę, o której mowa w przepisach o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, przy czym stwierdzenie zakażenia lub zachorowanie powstało w związku z wykonywaniem zadań służbowych w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii z powodu tej choroby" zachowa on prawo do 100 proc. uposażenia. Takie prawo przysługuje też mundurowym w sytuacji powstałej "na skutek podlegania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych, o których mowa w przepisach o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, jeżeli podleganie tej kwarantannie lub izolacji powstało w związku z wykonywaniem zadań służbowych w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii z powodu tej choroby". By móc skorzystać z nowych rozwiązań, konieczne będzie jednak pisemne potwierdzenie od przełożonego dotyczące wykonywania zadań służbowych, czyli mówiąc wprost potwierdzenie czy zarażenie (lub kontakt z zarażonym) powstało w trakcie służby czy poza nią.

Czytaj też: [Komendanta pilnie odwołam](#)

Wciąż otwartym pytaniem pozostaje, jak formacje podejną do kwestii wyrównań dla tych funkcjonariuszy, którzy na kwarantannie lub izolacji, w związku wykonywaniem obowiązków służbowych, przebywali między 5 września a datą publikacji ustawy. Zgodnie z przepisami mundurowi powinni otrzymać 100 proc. uposażenia, jednak ponieważ przepisy obowiązują z mocą wsteczną, pobierali oni w tym czasie L-4 w wysokości 80 proc. uposażenia. Czy i kiedy wypłacone zostaną odpowiednie rekompensaty dowiemy się zapewne już niebawem. Jedno jest jednak pewne, mundurowi odzyskali uprawnienie, które przyznano im wiosną tego roku i tym razem zostanie z nimi

na stałe, bowiem nie jest ono już ograniczone żadną datą. I choć już dziś pojawiają się pytania dotyczącego stosowania tego przepisu – chodzi o konieczność potwierdzenia przez przełożonego, że do kontaktu z zarażoną osobą lub zarażenia doszło w trakcie wykonywania obowiązków służbowych – to jak podkreśla wielu mundurowych, zmiany to krok w dobrą stronę.



CHINY
Zrozumieć
imperium

**HISTORIA CHIN
WEDŁUG PIOTRA PLEBANIAKA**

**AUTORA BESTSELLEROWYCH 36 FORTELI
ORAZ PRZEKŁADU SZTUKA WOJNY**

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Historia Chin według Piotra Plebaniaka, autora bestsellerowych 36 forteli oraz przekładu Sztuka wojny

Reklama